

DRODZY MAŁŻONKOWIE I RODZICE

Obudzajcie wiarę, że każdy z nas jest powołany do życia w Bogu.

„Wybrał nas [Bóg w Chrystusie] przed założeniem świata (...) Z miłości przeznaczył nas dla siebie, jako przybranych synów" (Ef 1,4-5). Dlatego „niespokojne jest serce człowieka dopóty, dopóki nie spocznie w Tobie, o Boże" (św. Augustyn).

Żyćcie w prawdzie: w prawdzie człowieka, mężczyzny, kobiety, rodzicielstwa. W prawdzie Bożej i ludzkiej; żyćcie w prawdzie słuchając Boga, Kościoła - w prawym sumieniu; realizujcie wolność według prawdy, nigdy dopasowując prawdę do wolności (swawoli).

Uwierźcie, że wasze małżeństwo, to nie jest sprawa tylko ludzka, to sprawa Boża, święta, sacrum, chociaż przechodzi przez ciało, zmysły, sferę seksualną. Strzeżcie, by ono nie stało się waszym prywatnym tylko obszarem zmysłowości, ordynarności, zamknięcia na życie, czy nawet niszczenia życia.

Zaufajcie, że Bóg jest miłością i tą miłością nas ogarnia a każdy z nas ma być przedłużeniem tej miłości. Dlatego „będziesz miłował (...) z całego serca, z całej duszy, ze wszystkich sił swoich" (Mt 22,37-39) Boga, a w Bogu bliźniego, tzn. każdego drugiego człowieka.

Uczcie się kochać, bo miłość jest sztuką. Uczcie się miłości, która jest aktem woli, nie tylko emocji; aktem akceptacji człowieka takim, jakim jest; aktem dawania, a nie tylko brania; aktem przedłużenia Bożej, darmowej miłości; miłości, która nie stoi w miejscu, ale się rozwija, doskonali.

Starajcie się, by wasze małżeństwo było każdego dnia warsztatem, pracownią rzeźbiarską, gdzie się rzeźbi i uczy rzeźbić miłość, słowem, czynem, odniesieniem, milczeniem, opanowaniem, pomocą, przebaczeniem. Panujcie nad używaniem alkoholu, który może zniszczyć wszystko i pomóżcie innym nad nim panować.

Przekonujcie codziennie siebie, że pierwszym zadaniem małżeństwa i rodziny jest: ujawniać miłość Boga, ponieważ małżeństwo to „wspólnota życia i miłości" (KDK 48). Tą miłością budujcie komunie, tzn. najgłębszą więź, jedność, na wzór komunii Boga w Trójcy. To jest wasz największy skarb a zarazem najważniejszy budulec waszej rodziny, waszych dzieci.

Budujcie komunie, więź małżeńską i rodzinną: każdym spojrzeniem, każdym gestem, życzliwością, słuchaniem, cierpliwością, przebaczeniem, modlitwą, wspólnym posiłkiem, pomocą, zabawą, spacerem, trudem, cierpieniem, miłością, która nie szuka swego, a wszystko da, wszystko znieś, wszystko przetrzyma (por. 1 Kor 13).

Wierźcie, że w małżeństwie, w całożyciowym i codziennym oddaniu, aż po zjednoczenie małżeńskie odwzorowujecie oddanie Chrystusa Kościołowi. „Życie moje oddaję za owce" (J10,15). Jaka godność, jaki wzór, jakie zobowiązanie.

Oddawajcie życie, mąż żonie, żona mężowi, każdego dnia, jak Chrystus siebie Kościołowi, tzn. nam wszystkim siebie oddał, wydał. To jest tajemnica sakramentu

małżeństwa. Dlatego jedność, bo Chrystus jest jedno z Kościołem, dlatego wierność, bo Chrystus jest wierny Kościołowi, dlatego nierozzerwalność, bo Chrystusa nie można oderwać od Kościoła.

Oddawajcie życie: żonie, mężowi, mocą Chrystusa - bo „bez Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15,5). Dlatego podłączajcie się do tej mocy modlitwą - coraz głębszą, spowiedzią - regularną, komunią św. - bardzo częstą, również ze współmałżonkiem i w gronie rodzinnym.

Wierzcie i zaufajcie: życie małżeńskie i rodzinne, w podejmowaniu zadań, w pokonywaniu trudności, jako podejmowanie sprawy Bożej, to droga do uświęcenia. Wasze uświęcenie zatem - nie na księżycu i nie w klasztorze, ale w małżeństwie i rodzinie, przeżywanych wg zamysłu Bożego.

Bądźcie współpracownikami Boga Stwórcy, który chce napelnić ziemię ludźmi, nie psami, nie kotami; ludźmi, w których jest Jego obraz i podobieństwo, i których wezwał do życia w wieczności z sobą. W miłości i odpowiedzialności służcie życiu, otwierajcie się na życie, brońcie życia. W Bogu, który jest życiem, rozumiejcie dar życia, dar dziecka, dar nowego człowieka.

Rozumiejcie, że małżeństwo, to nie partnerstwo, szczęście, czy egoizm tylko we dwoje, ale szczęście, realizacja siebie w przekazywaniu życia, w obdarowaniu życiem i wszystkimi wartościami ludzkimi i chrześcijańskimi. Nie dajcie się uwieść wygodnej cywilizacji śmierci, która idzie aż po rozmaite degradacje seksualności i aż po wymieranie Europy, Polski też.

Zadbajcie o hojne i odpowiedzialne rodzicielstwo, w panowaniu nad sobą, w poznawaniu rytmów płodności (metody Naturalnego Planowania Rodziny); zawsze w ofiarnej służbie życiu; bądźcie przekonani, że lepsze dla dziecka jest rodzeństwo niż dostatek dóbr konsumpcyjnych.

Nie próbujcie jednak stać się rodzicami „na siłę”, metodami sztucznymi, laboratoryjnymi. Takie działanie byłoby z gruntu niegodziwe, grzeszne, bo sprzeczne z osobową godnością waszą i dziecka. Rozwiązaniem jest realizacja miłości rodzicielskiej poprzez adopcję.

Kobieto, małżonko, matko, bądź kolebką i pierwszą formą - formatorką życia i człowieczeństwa dziecka, pierwszym i niegasnącym uśmiechem miłości

Mężczyzno, mężu, ojczu, bądź stałością, dobrocią, oparciem, bezpieczeństwem, obroną, rzecznikiem samego Boga, pomocą i przewodnikiem dla dziecka w wyruszeniu w świat i ku celowi ostatecznemu w Bogu.

Budując wasz dom małżeństwa i rodziny; dbajcie o obecność, o kontakt, o otwarcie (by coś przyjąć i by coś przekazać), o akceptację, szacunek, O uszanowanie wolności (nigdy przymus, agresja, gwałt), o cierpliwość, o pokorę, nade wszystko o miłość, tzn. ciągle dawanie i wydawanie siebie.

Wychowujcie wasze dzieci do człowieczeństwa i do chrześcijaństwa

dając przykład, miłując; nie usiłujcie stroić, rozpieszczać; wdrażajcie w „twardy i surowy styl życia” (JPiI), strzegąc przed złem i tchnąć dobro.

Budujcie kościół domowy, tzn. czyńcie wszystko w spojrzeniu Boga,

Chrystusa, w tchnieniu Ducha Św., przed Bogiem i dla Boga „przeto czy jecie czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie” (1 Kor 10,31). Dbajcie o chrześcijański charakter niedzieli; Msza św., modlitwa, lektura, wspólny posiłek, spacer, odwiedziny, nigdy zakupy.

Kultywujcie obyczaj chrześcijański, np. wspólna modlitwa wieczorna, modlitwa przed i po jedzeniu, znak krzyża z wodą święconą przy wyjściu, pozdrowienia chrześcijańskie, śpiew pieśni, Anioł Pański, godzinki, kolędy, kartki świąteczne z Bożym Narodzeniem czy Zmartwychwstałym Chrystusem a nie z zajaczkami, czy ośnieżoną zimą, baranek pieczony na Wielkanoc, uroczysta wigilia z modlitwą i pojednaniem z bliskimi, znak krzyża na dobranoc na czole dziecka, i na chlebie przy rozpoczęciu krojenia i wiele wiele innych znaków, obyczajów ujawniających wiarę.

Uczcie się i pilnujcie modlitwy: indywidualnej i wspólnej, małżeńskiej, rodzinnej, ustnej, myślniej, medytacji Słowa Bożego, modlitwy ciszy, serca, kontemplacji, modlitwy tzn. zanurzenia w Bogu, by tam czerpać światło i siły na życie małżeńskie i rodzinne. Módlcie się za swoją rodzinę, za inne małżeństwa i rodziny, za oddalonych od Boga i Kościoła.

Stawajcie się ludźmi nieustannego nawrócenia, od siebie ku Bogu, od zła ku dobru. Korzystajcie w tym regularnie z sakramentu pokuty. To jest sakrament miłosierdzia, w którym Chrystus podnosi, oczyszcza, odbudowuje, umacnia, udoskonala i napełnia nadzieją.

Bądźcie ludźmi Eucharystii: tam wasze małżeństwo posiada i znajdzie źródło, motywację i moc, by siebie Bogu i sobie nawzajem i dzieciom dawać, wydawać w ofierze. Pozywany przez wszystkich Chleb Eucharystyczny jest w stanie czynić z małżonków i całej rodziny jedno ciało. Pragnijcie Eucharystii również w tygodniu.

Służcie i uczcie służyć: służcie sobie nawzajem w małżeństwie, służcie dzieciom (mądrze), rodzicom, sąsiadom, starszym, chorym; pomagajcie, wspierajcie, dzielcie się; uczcie dzieci służyć, pomagać, opiekować, dzielić się, angażować w dobre inicjatywy, „nie rozdrażniajcie waszych dzieci” (Koi 3,21). „Postępujcie tak, aby zasłużyć na cześć (i miłość) ze strony waszych dzieci” (JPiI LR15).

Poczujcie się posłańcami Ewangelii i z ewangelizacją: do współmałżonka, do dzieci, do krewnych, sąsiadów, do innych małżeństw, do wszystkich, których Pan Bóg stawia na drodze waszego życia. Aby temu sprostać: czytajcie, medytujcie codziennie Słowo Boże (Ewangelię, Listy św. Pawła, inne księgi, zwłaszcza Nowego Testamentu), dokumenty nauczania Kościoła, czytajcie i rozpowszechniajcie prasę katolicką.

Starajcie się przynależać do jakiejś wspólnoty, stowarzyszenia katolickiego, by się umacniać, formować. Jako chrześcijanie zabierajcie głos, angażujcie się w szkole, w pracy, w sprawy społeczne. Prezentujcie sprawę Chrystusa wszędzie, podejmujcie dobre dzieła. Módlcie się o dobre powołania kapłańskie i zakonne z waszej rodziny i z innych rodzin.

DROGA MŁODZIEŻY I DZIECI

„Czcij ojca twego i matkę swoją” - mówi IV przykazanie; czcij, „gdyż są oni dla ciebie niejako zastępcami Pana Boga - są tymi, którzy dali ci życie, a przez to wprowadzili cię w cały krąg ludzkiego bytowania: rodu, narodu, kultury. Są twoimi pierwszymi - po Bogu - dobroczyńcami” (JPiI, LR 15). Czcząc ich czcicie Boga, lekceważąc ich lekceważycie Boga samego.

W kontakcie z rodzicami uczcie się i uczcie się odniesienia do ludzi, do przyszłego męża, żony, i do przyszłych waszych dzieci, do rozmaitych ludzi, z którymi przyjdzie wam żyć.

Zawsze szukajcie prawdy, dociekajcie tego, co słuszne, czyńcie dobro, a nie będziecie musieli wobec rodziców udawać, bać się, czy kłamać.

W trudnych rozmowach starajcie się słuchać, co ktoś chce wam przekazać, a potem przedstawcie szczerze wasz problem, ale: zawsze z miłością, nigdy nerwowo, z agresją - choćby nawet rodzice, czy ktoś inny ulegał słabości.

Dbajcie o dobro wspólne waszego domu; miejcie udział w porządkach, pracach, trudach, „wymagajcie od siebie, choćby inni od was nie wymagali” (por. JPiI).

Proście o Boże światło, o Boże prowadzenie, w rozpoznaniu waszego życiowego powołania: do małżeństwa, rodziny, a może do kapłaństwa, zakonu, na misje, czy do innego ważnego dzieła. W każdym przypadku pytajcie Boga o waszą drogę, żyjcie dla Niego, uczcie się poświęcenia, opanowania, cierpliwego trwania.

Pamiętajcie, Bóg was widzi, kocha, szuka i liczy na was; On jest normą, celem, nagrodą, sprawiedliwością, miłosierdziem. Przed Nim dokona się rozliczenie waszego życia. On ma dla was życie wieczne.

Rodzice, Młodzieży i Dzieci, pamiętajcie, że „przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę” (FC 86) i że „cywilizacja i trwałość narodów zależą przede wszystkim od stanu ich rodzin” (ChL 40).

Duszpasterstwo Rodzin Diecezji Bielsko-Żywieckiej